

Tekst: MACIEJ SUSARSKI

Zdjęcia: ALEKSANDRA SZĄSZOR

Godki i okolice – fotoreportaż

W tym fotoreportażu chciałbym przybliżyć klimat panujący w warmińskich wsiach, w których osiedlali i nadal osiedlają się mieszkańcy większych miast. Artykuł bazuje na materiałach oraz doświadczeniach zdobytych we wsiach Godki, Pupki i Węgajty, które razem z innymi studentami etnologii i antropologii kulturowej odwiedziliśmy w trakcie badań terenowych w kwietniu 2022 roku.

Do omawianych wsi, w końcowych dekadach XX wieku zaczęła emigrować ludność z większych polskich miast, nazywana przez mieszkańców wsi “warszawką”. W dużej mierze byli to ludzie z środowisk alternatywnych, artystycznych oraz posiadający wyższe wykształcenie. Pytając o powody emigracji najczęściej uzyskiwaliśmy odpowiedź, iż była to chęć ucieczki z wielkiego miasta oraz przeciwstawienie się panującemu w tamtych latach w Polsce komunizmowi. Utopijną wolność miały oferować zapomniane warmińskie wsie. Mieszkańcami miejscowości była natomiast ludność wiejska, która także migrowała na te tereny po wojnie, co tworzyło kulturowy oraz społeczny kontrast.

Napływowa ludność osiedlała się w kupowanych od mieszkańców wsi lub dzierżawionych od gminy gospodarstwach, które przebudowywano i zmieniano zgodnie ze swoimi potrzebami, nadając im nieco bardziej nowoczesnego i artystycznego ducha. Daje to interesujące efekty: odnowione stare domostwa, bardziej współczesne przybudówki, budynki, które kiedyś pełniły funkcje gospodarcze przemienione na mieszkania, czy warmińskie chaty przyozdobione artystycznymi motywami.

Od naszych rozmówców dowiedzieliśmy się, że między nowymi a starymi mieszkańcami istnieje rodzaj dystansu. Nie wydaje mi się, by był to konflikt, ich relacje mają raczej przyjacielski charakter. Różnice wynikają z podejścia do życia, innego światopoglądu oraz odmiennych priorytetów. Osiedlająca się ludność wniknęła do warmińskich, wiejskich społeczności nie porzucając elementów miejskiej oraz artystycznej kultury.

Niecodzienny klimat miejscowości jest efektem sytuacji, gdy zderzają się dwa światy - artystyczny, nowoczesny i miejski z rolniczym i wiejskim. A wszystko otoczone jest krajobrazem Warmii, gdzie dominują gęste lasy, rozległe pola i pagórki. Podczas podróży po okolicznych terenach można natrafić na niecodzienne widoki takie jak rampa do jazdy na deskorolce stojąca w szczerym polu lub przebudowana na budynek mieszkalny stara stodoła stojąca w sąsiedztwie opuszczonego i zrujnowanego gospodarstwa.

Wsie nie są bardzo licznie zamieszkałe, ani nie przyciągają przesadnie wielu turystów. Sprawiają raczej wrażenie zatrzymanych w czasie i opustoszałych. Spędzając cały dzień w Węgajtach spotkaliśmy tylko kilka osób, a przez główną drogę przecinającą wieś przejechało nie więcej niż dwadzieścia aut. W okolicy panuje cisza i spokój, natura jest na wyciągnięcie ręki. Kontrast alternatywnego i wiejskiego życia połączony z bliskością natury i odcięciem od świata tworzy utopijny klimat, którego poszukiwała uciekająca z wielkich miast ludność.

Prezentowane zdjęcia autorstwa naszej koleżanki Aleksandry Szászor, oddają w części opisywaną atmosferę oraz społeczną fuzję kulturową. Znajdują się na nich, między innymi, wspomniana w tekście rampa czy przebudowane na domostwa budynki gospodarcze.



Fot 1. Obora przebudowana i wyremontowana na budynek mieszkalny (fot. Aleksandra Szászor).



Fot. 2 i 3.
Ozdobione
malowidłami
domostwo (fot.
Aleksandra
Szászor).



Fot. 4. Odnowione stare domy (fot. Aleksandra Sząszor).



Fot. 5. Drewniana rampa do jazdy na deskorolce (fot. Aleksandra Sząszor).



Fot. 6. Nowoczesny dom posiadający elementy starego budynku (fot. Aleksandra Szászor,).

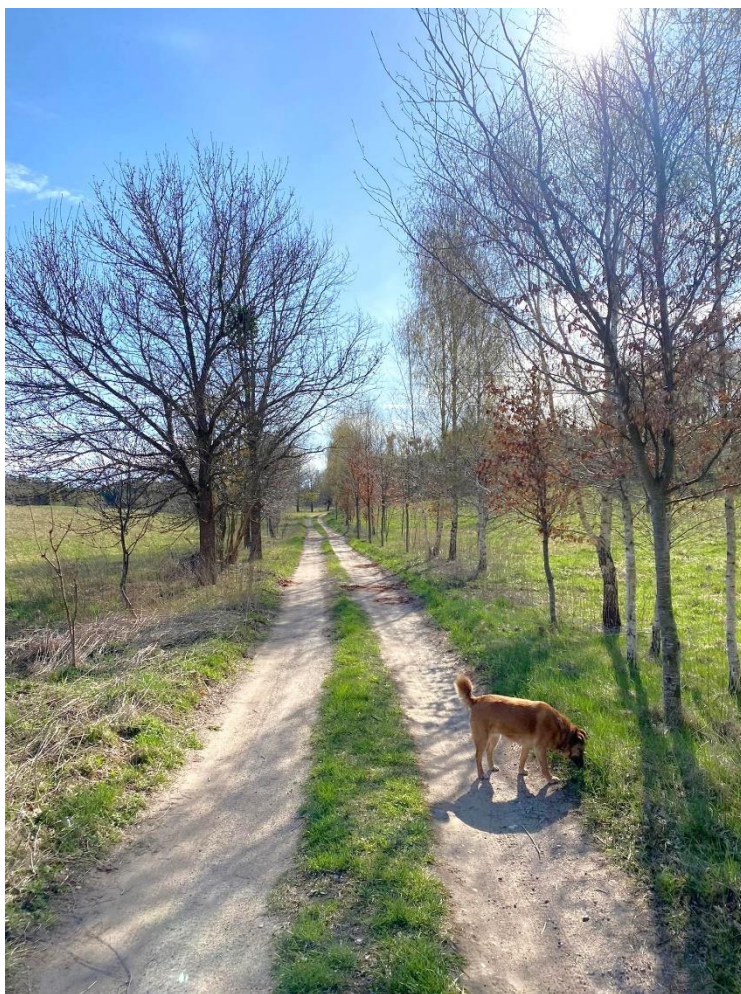




Fot. 7 i 8. Ruiny opuszczonego gospodarstwa (fot. Aleksandra Sząszor).



Fot. 9. Zamówiona z inicjatywy mieszkańców Węgałty mozaikowa mapa tejże miejscowości (fot. Aleksandra Szászor).



Fot. 10. Polna droga w okolicy wsi Pupki (fot. Aleksandra Szászor).